

Sygn. akt V Ca 1008/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Bożena Miśkowiec**

po rozpoznaniu w dniu **10 czerwca 2013 r.** w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. akt I C 1291/12

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 1008/13

UZASADNIENIE

Powód W. G. wniósł pozew, którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. K. kwoty 1.650,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oddalił powództwo.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

W. G. zlecił A. K. prowadzenie sprawy sądowej o odszkodowanie przeciwko (...) S.A. Przy zawieraniu umowy wręczył A. K. kilka kartek podpisanych przez siebie in blanco /zeznania powoda – k. 45-46, zapis rozmowy między stronami – k. 35-36/.

W dniu 3 marca 2011 r. A. K. sporządził i wniósł pozew o zapłatę na rzecz W. G. przeciwko (...) S.A. W pkt. 1 pozwu nie wskazał daty początkowej i końcowej naliczania odsetek ustawowych od roszczenia głównego, nie wskazał specjalności biegłego, którego powołania się domagał i nie uścił stosownej opłaty stosunkowej od pozwu.

W. G. został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu, poprzez uiszczenie opłaty sądowej od pozwu i oznaczenie daty początkowej i końcowej naliczania odsetek od należności głównej.

W dniu 30 marca 2011 r. powyższe braki zostały uzupełnione; W. G. podpisał pismo sporządzone przez A. K., które zostało złożone w Sądzie.

W dniu 15 czerwca 2011 r. W. G. stawił się na terminie rozprawy prowadzonej z jego powództwa przeciwko (...) S.A. A. K. nie stawił się na rozprawie.

Po zakończeniu terminu rozprawy W. G. udał się do kancelarii prawniczej A. K., aby poinformować go o przebiegu rozprawy. A. K. oświadczył, że ani on, ani jego kolega adwokat nie mogli stawić się na rozprawę z uwagi na inne obowiązki. Zaoferował nadto, że jeśli W. G. chciałby wynająć inną kancelarię do prowadzenia swojej sprawy, zwróci mu część wpłaconej kwoty.

A. K. był dwukrotnie wzywany do zapłaty kwoty 1.650,00 zł, uiszczonej, zdaniem W. G., tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy I C 379/11. W odpowiedzi A. K. odmówił zwrotu kwoty, kwestionując jej uiszczenie przez W. G. i jej wysokość.

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy zaznaczył, iż bezspornym było w niniejszej sprawie, że strony zawarły ze sobą umowę zlecenia na podstawie art. 734 i nast. k.c., na podstawie której pozwany zobowiązał się do prowadzenia sprawy sądowej powoda i do występowania w jego imieniu na rozprawie sądowej. Z dokumentacji złożonej do akt sprawy wynikało, że pozwany nie kwestionował, iż taka umowa została zawarta między nim a powodem; kwestionował jedynie okoliczność zapłaty mu wynagrodzenia i jego wysokość.

Sąd zważył, że powód bezspornie udowodnił w sprawie zasadę odpowiedzialności pozwanego. Pozew sporządzony w imieniu powoda nie spełniał przepisanych wymagań formalnych, jak choćby uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, wskazania daty początkowej i końcowej naliczania odsetek ustawowych od roszczenia głównego. Co więcej, w pkt. 3 pozwu pozwany nie wskazał specjalności biegłego, który miałby „ustalić powstałe szkody”. Sąd I instancji zauważył nadto, że z treści pozwu nie wynikało wcale, że powód miał już wówczas ustanowionego pełnomocnika procesowego. Porównanie podpisów na k. 3 i 6 akt I C 379/11 pozwalało bez trudu ocenić, że pism tych nie podpisywała ta sama osoba. Charakter podpisu na k. 3 mógł nadto wskazywać na osobę pozwanego A. K., a jeśli tak, to w sprawie mogło nadto zachodzić uzasadnione podejrzenie popełnienia przez pozwanego czynu zabronionego z art. 270 § 1 k.k.

Bezspornym było nadto w ocenie sądu, że pozwany nie stawił się na termin rozprawy w dniu 15 czerwca 2011 r.; również i to zachowanie stanowiło naruszenie umowy zlecenia prowadzenia sprawy sądowej. Pozwany nie zawiadomił przy tym powoda, że nie zamierza stawić się w Sądzie, a gdy ten tego samego dnia udał się do kancelarii prawniczej pozwanego, usłyszał, że pozwany nie mógł stawić się na rozprawie ani też zapewnić zastępstwa przez adwokata. Nie padły przy tym żadne przyczyny niestawiennictwa pozwanego, które można by ocenić jako usprawiedliwione.

Sąd I instancji zważył, że o ile sama zasada odpowiedzialności pozwanego A. K. została w sprawie wykazana przez powoda, nie udowodnił on w żaden sposób wysokości szkody, którą poniósł. W aktach sprawy brak jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałaby kwota uiszczona na rzecz pozwanego. Ani w aktach głównych, ani na kartach powołanych jako dowód przez pełnomocnika powoda z akt sygn. I C 379/11 nie było złożonej umowy zlecenia między stronami (która, zdaniem powoda, była zawarta ustnie), ani też faktury wystawionej przez pozwanego za prowadzenie sprawy, ani też dowodu wpłaty kwoty 1.650,00 zł przez powoda na rzecz pozwanego. Pozwany A. K. zakwestionował wszakże nie tylko wysokość otrzymanego wynagrodzenia, lecz również samo jego uiszczenie. O ile Sąd, na podstawie choćby zapisu rozmowy między stronami, który nie został przez pozwanego zakwestionowany, mógł ustalić, że wynagrodzenie na rzecz pozwanego faktycznie zostało wpłacone („część pieniędzy panu zwrócimy, część potrącimy”, „mamy 7 dni na to, żeby się z panem rozliczyć i w przeciągu 7 dni rozliczenie z panem zostanie dokonane”, „proszę czekać na nasze rozliczenie”), to brak choćby jednego dowodu wskazującego na wysokość uiszczonej kwoty skutecznie uniemożliwił Sądowi uwzględnienie choćby części powództwa.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż zeznania powoda nie mogły być w tym wypadku wyłącznie miarodajne, gdyż dowód z przesłuchania stron ma charakter pomocniczy, nie zaś wyłączny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1996 r.,

II UKN 14/96, publ. w OSNP 1997, nr 12, poz. 222; „ukształtowanie dowodu z przesłuchania strony jako subsydiarnego środka dowodowego wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu.

Sąd I instancji zważył, że powód nie złożył do akt sprawy faktury, o której wspominał na k. 45, która to miała być wystawiona przez pozwanego. Tym samym nie dochował warunkom przewidzianym w art. 505⁵ § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym przed datą 3 maja 2012 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381) (art. 9 ust. 1 tej ustawy).

Apelację w niniejszej sprawie wniósł powód zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 233 § 1 i k.p.c. oraz art. 299 k.p.c., o ile Sąd odmówił mocy dowodowej dowodowi z przesłuchania powoda (zeznaniom powoda) w zakresie wysokości kwoty przekazanej pozwanemu przez powoda tytułem wynagrodzenia za zlecenie prowadzenia sprawy sądowej, przyjmując, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter pomocniczy i nie może stanowić samodzielnej podstawy w zakresie dokonania ustaleń faktycznych, na których Sąd może oprzeć swoje rozstrzygnięcie, mimo iż subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron odnosi się jedynie do warunków jego dopuszczalności, nie zaś do jego mocy dowodowej, która jest tożsama z mocą dowodową innych środków dowodowych, a nadto mimo, iż obdarzył zeznania powoda pełną wiarygodnością w zakresie dokonania na ich podstawie istotnych ustaleń faktycznych, które to zeznania znajdują pełne potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w konsekwencji brak jest merytorycznych podstaw do odmówienia im wiarygodności również w zakresie twierdzeń odnoszących się do wysokości szkody; art. 233 § 1, art. 328 § 2 oraz art. 505⁶ k.p.c., o ile Sąd Rejonowy nie rozważył w sposób prawidłowy i wszechstronny materiału dowodowego, z którego wynika, iż w sprawie spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 505⁶ k.p.c., tzn. ściśle udowodnienie wysokości żądania jest nader utrudnione, zaś pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanego zostały spełnione, a tym samym istnieją warunki do zasądzenia odszkodowania w oparciu o rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w następstwie oddalił żądanie pozwu, mimo iż nieudowodnienie żądania w sposób ścisły nie mogło z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 505⁶ k.p.c. stanowić wyłącznej podstawy oddalenia powództwa, a nadto o ile w uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd nie odniósł się do istnienia tych przesłanek; a nadto zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy, o ile Sąd Rejonowy nie dokonał merytorycznej oceny dowodu z przesłuchania powoda w zakresie odnoszącym się do wysokości szkody, błędnie przyjmując, iż względy formalne, tj. subsydiarny charakter tego dowodu powoduje, iż nie może być on samodzielną podstawą dla dokonywania ustaleń faktycznych, mimo iż reguła subsydiarności dowodu z przesłuchania stron odnosi się jedynie do warunków jego dopuszczalności, nie ma natomiast na względzie jego mocy dowodowej, gdyż pod tym względem musi być on traktowany na równi z innymi środkami dowodowymi, a co za tym idzie podlegać takiej samej ocenie przez Sąd meriti, która w niniejszej sprawie nie została przeprowadzona. W konkluzji skarżący wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania za II Instancję; ewentualnie jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego.

Podczas rozprawy w dniu 23 listopada 2012 r. na wniosek powoda Sąd przeprowadził dowód z jego przesłuchania podczas którego, powód wyjaśnił, że zapłacił pozwanemu aby go reprezentował kwotę 1.600 zł. Zeznał też, że żąda zapłaty kwoty 1.650 zł. wynikającej z faktury, którą zapłacił pozwanemu oraz że otrzymał fakturę w tym przedmiocie.

Podczas gdy z uzasadnienia pozwu wynika, że wpłaty poczynione na rzecz pozwanego nie zostały udokumentowane rachunkiem ani fakturą. Zatem już z powyższych wskazanych sprzecznych okoliczności nie sposób dokonać innej oceny materiału dowodowego sprawy, niż poczyniona przez sąd I instancji.

Dowód z przesłuchania strony w procesie jest w istocie dowodem w sprawie, przy czym istotny dla rozstrzygnięcia sprawy jest całokształt okoliczności wynikający z materiału dowodowego, nie zaś jednego dowodu złożonego przez stronę procesu w sytuacji gdy pozwany negował okoliczność stojącą u podstaw żądania pozwu. Strona bierna procesu zaprzeczyła bowiem, iż otrzymała od powoda dochodzoną pozwem kwotę. Powód zaś prezentował odmienne stanowisko, przy czym z jego przesłuchania wynika niejednoznaczność zapłaty, bowiem jak powyżej podniesiono jednej części zeznań podnosi kwotę 1.600 zł., by w następnej wskazać 1.650 zł. Nadto wskazuje, iż otrzymał fakturę, gdy takowej w procesie nie złożył. Podczas gdy dokument w tym przedmiocie stanowiłby jednoznaczny dowód okoliczności podnoszonej przez powoda, a nie wykazanej. W uzasadnieniu pozwu natomiast podnosi brak dokumentu dokonanej na rzecz pozwanego zapłaty. W ocenie Sądu II instancji te istotne dla bytu pozwu okoliczności, w istocie sprzeczne, stanowią o braku podstawy dla uznania dowodu z przesłuchania powoda za miarodajnego i przesądzającego o zasadności żądania pozwu. Podkreślić trzeba, że powód nie złożył w poczet materiału dowodowego sprawy żadnego dowodu świadczącego o zapłacie konkretnej kwoty na rzecz pozwanego tytułem zawartej między stronami umowy. Zatem wyrok Sadu Rejonowego jako prawidłowy, nie stanowił podstawy dla uwzględnienia wniosków apelacji.

Zatem wbrew twierdzeniom apelacji, w powołaniu powyższych rozważań, za bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zdaniem sądu II instancji ocena materiału dowodowego została przez Sąd Rejonowy przeprowadzona w sposób wnikliwy, niewątpliwie bez przekroczenia granic zakreślonych treścią powyżej powołanej normy prawnej, a w związku z tym, wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia tego przepisu.

Nie sposób również zarzucić sądowi I instancji zaniechania rozpoznania istoty sprawy, skoro zarówno z ustaleń faktycznych tego sądu oraz jego rozważań wynika stosunek prawny łączący strony oraz zaniechanie wykazania zapłaty, której zwrotu dochodził powód.

Wbrew wywodom wniesionego środka zaskarżenia w ocenie Sądu Okręgowego dochodzone roszczenie nie poddaje się regule w świetle której udowodnienie żądania pozwu było niemożliwe lub nader utrudnione, skoro ocena materiału dowodowego w świetle żądania pozwu nie może być dowolna, wręcz winna być dokonana, co Sąd Rejonowy uczynił, w oparciu o zasady logicznego rozumowania, w szczególności o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.